

# Jacek Wojsław

---

## Polityczne wyzwania pierwszych tygodni "karnawału Solidarności" (wrzesień 1980) : ocena sytuacji przez gdański i centralny aparat partyjny w świetle wybranych dokumentów KC PZPR

---

Acta Cassubiana 19, 155-167

---

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Jacek Wojsław**  
Gdańsk

## **Polityczne wyzwania pierwszych tygodni „karnawału Solidarności” (wrzesień 1980). Ocena sytuacji przez gdański i centralny aparatus partyjny w świetle wybranych dokumentów KC PZPR**

Powojenna historia Polski lat 1945–1989 była naznaczona, jak pisze Jerzy Eisler, wydarzeniami, które można nazwać „polskimi miesiącami”, a które równocześnie stawały się okresami kryzysu tzw. władzy ludowej<sup>1</sup>. Cechą wspólną owych momentów historii PRL była towarzysząca reprezentantom władzy reakcja zaskoczenia wobec buntów społecznych występujących w owych „miesiącach”<sup>2</sup>. Jak można sądzić, również w roku 1980 mieliśmy do czynienia z taką sytuacją, i to na poziomie przedstawicieli lokalnych jak i centralnych władz partyjnych<sup>3</sup>.

Niniejsze rozważania stanowią próbę przedstawienia pojawiających się w komunistycznym aparacie władzy, zarówno na szczeblu gdańskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR, jak i centrali partyjnej w Warszawie, scenariuszy rozwoju sytuacji w pierwszym okresie po podpisaniu porozumień sierpni-

---

<sup>1</sup> J. Eisler, *„Polskie miesiące” czyli kryzys(y) w PRL*, Warszawa 2008, s. 7-8; tam też szersza refleksja autora na temat – „czy w czasach PRL mieliśmy do czynienia z kolejnymi kryzysami symbolizowanymi przez owe tytułowe „polskie miesiące”, czy też z jednym i tym samym strukturalnym kryzysem niedemokratycznej i niesuwerennej władzy, który co pewien czas się uzewnętrzniał i dawał o sobie znać w mniej lub bardziej gwałtowny sposób”; zob. J. Eisler, *op. cit.*, s. 7.

<sup>2</sup> Więcej na temat wspólnej specyfiki poszczególnych „polskich miesięcy” (wydarzeń z lat 1956, 1968, 1970, 1976, 1980–1981) zob. J. Eisler, *op. cit.*, s. 7-18.

<sup>3</sup> Zaskoczony wybuchem strajku w Stoczni im. Lenina w Gdańsku w połowie sierpnia 1980 r. miał być również ówczesny I sekretarz KW PZPR w Gdańsku – Tadeusz Fiszbach (źródło: rozmowa przeprowadzona przez autora artykułu – J.W. z T. Fiszbachem 10 września 2013 r.; por. *Orędownik porozumienia, wywiad Edmunda Szczesiaka z Tadeuszem Fiszbachem*, „Pomerania”, 2010, nr 7/8, s. 13.

wych. Ważne miejsce w tym kontekście przypadnie uwagom formułowanym przez Tadeusza Fiszbacha – I sekretarza KW PZPR w Gdańsku, który w przywołanych tutaj materiałach starał się również określić pozycję w nowo powstającym ruchu związkowym Lecha Wałęsy.

W tym celu zostaną poddane analizie wybrane dokumenty partyjne. Znaczna ich część do tej pory nie była naukowo wyzyskana. Do tej grupy należą materiały przygotowane przez KW PZPR w Gdańsku późnym latem i wczesną jesienią 1980 roku<sup>4</sup>. W przypadku pozostałych dokumentów, nie znalazły się one w żadnym znanym mi drukowanym zbiorze materiałów źródłowych<sup>5</sup>, a co najwyżej w niewielkim – jak do tej pory – zakresie były przedmiotem historycznych odwołań<sup>6</sup>.

Istniejąca literatura przedmiotu, poświęcona analizie aktywności politycznej władz partyjnych województwa gdańskiego w okresie sierpniowego przełomu, jest uboga i fragmentaryczna<sup>7</sup>. Podobnie przedstawia się rzecz z próbami opisaniami działalności samego Tadeusza Fiszbacha<sup>8</sup>. W pewnym zakresie tę lukę próbuje wypełnić swoim opracowaniem Piotr Brzeziński, poświęcając część swojej monografii temu politykowi<sup>9</sup>. Na ile jest to próba udana, to już temat na oddzielne rozważania.

---

<sup>4</sup> Poddane analizie dokumenty wychodzące z KW PZPR w Gdańsku pochodzą z Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), z zespołu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR); najczęściej były one sygnowane pieczęcią Sekretariatu KC PZPR.

<sup>5</sup> Zob.: *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980-1981*, oprac. Z. Włodek, Londyn 1992; poszerzone wydanie tego zbioru dokumentów miało miejsce w 2013 r. przy udziale Instytutu Pamięci Narodowej: *PZPR a Solidarność 1980-1981. Tajne dokumenty Biura Politycznego*, wstęp T. Kozłowski, Warszawa 2013; zob. też: *Narady i telekonferencje kierownictwa PZPR w latach 1980-1981*, oprac., wybór i przygotowanie do druku M. Jabłonowski, W. Janowski, W. Władyka, Warszawa 2004.

<sup>6</sup> Do ważniejszych publikacji, w których ich autorzy odnieśli się, choć szczątkowo, do interesujących nas dokumentów, możemy zaliczyć takie prace, jak: A. Friszke, *Rewolucja Solidarności 1980-1981*, Kraków 2014; A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980 – styczeń 1982*, Kraków 2002; J.R. Sielezin, *Plaszczyzna konfrontacji politycznej między „Solidarnością” a władzą w latach 1980-1981*, Wrocław 2005; w wymienionych publikacjach podana została też szersza literatura przedmiotu.

<sup>7</sup> Zob.: P. Brzeziński, *Pierwsi sekretarze. Próba portretu zbiorowego elity partyjnej na przykładzie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku (1948-1990)*, w: *Partia komunistyczna w Polsce. Struktury, ludzie, dokumentacja*, red. D. Magier, Lublin – Radzyń Podlaski 2012, s. 337-357; A. Kazański, *Sierpień '80 w Gdańsku*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2010, nr 9-10, s. 21-34; tenże, *Sierpień '80 w Gdyni*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2010, nr 9-10, s. 45-56.

<sup>8</sup> *Orędownik porozumienia...*, s. 11-14.

<sup>9</sup> P. Brzeziński, *Zapomniani dygnitarze. Pierwsi sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PPR/PZPR w Gdańsku w latach 1945-1990. Szkice biograficzne*, Gdańsk 2013.

Jednym z punktów odniesienia dla prezentowanych tutaj przemyśleń będą refleksje Andrzeja Paczkowskiego, który zarysował opis strategii i taktyki obozu władzy w miesiącach „karnawału Solidarności”. Proponuje on pójście dwoma głównymi nurtami analizy: pierwszym – który jego zdaniem, skupiał się wokół problemu uwiarygodnienia PZPR, a ściślej biorąc jej kierownictwa w oczach społeczeństwa; drugim – stosunku rządzących do „Solidarności”<sup>10</sup>.

Zanim przejdziemy do przybliżenia opinii w interesującym nas zakresie I sekretarza KW PZPR w Gdańsku, należy przywołać dominujące we wrześniu 1980 roku, wśród przedstawicieli władz centralnych PZPR ze Stanisławem Kanią włącznie, oceny sytuacji.

Pierwsze z nich zostały dokonane przez centralny i wojewódzki aparat partyjny na naradzie 2 września. Już mocno osłabiony politycznie E. Gierek był tu raczej rytualnym gospodarzem spotkania niż jego mentorem<sup>11</sup>. Tę rolę przejął, będący w powszechnym odczuciu funkcjonariuszy partyjnych, głównym kandydatem na miejsce dotychczasowego przywódcy, Stanisław Kania. On też dobitnie mówił o wzroście sił antysocjalistycznych, które miały po raz pierwszy w takiej skali uzyskać wpływ na klasę robotniczą, na załogi zakładów przemysłowych. Próbował przedstawić strategię postępowania na najbliższy okres. Do jej najważniejszych elementów zaliczył takie prowadzenie polityki informacyjnej, by w opinii publicznej utrwalić przekonanie, że do właśnie podpisanych porozumień, doszło na drodze rozmów. Inne kwestie zostały zaprezentowane jako wewnętrzne, tylko do wiadomości zebranych. Wśród nich znalazły się stwierdzenia o niechętnym, ale w obecnej sytuacji koniecznym, zaakceptowaniu udziału członków partii w ruchu strajkowym i uznaniu strajku, jako metody protestu robotniczego<sup>12</sup>. Pojawiła się też zasadnicza konstatacja S. Kani mówiąca, że nowe związki zawodowe, po wpisaniu ich w ramy ustroju socjalistycznego i unikając otwartej z nimi konfrontacji, winny być ważnym czynnikiem „odnowy ruchu zawodowego”<sup>13</sup>.

O ile do tego momentu, czyli pierwszych dni września, najważniejszym zadaniem władz stało się wygaszenie strajków na drodze rozmów i negocjacji

---

<sup>10</sup> A. Paczkowski, *op. cit.*, s. 68; przekazywane przez T. Fiszbacha władzom centralnym PZPR raporty wskazywały, że szczególnie nacisk kładziono w nich na dostarczenie informacji służących walce z powstającą „Solidarnością”.

<sup>11</sup> Zob. *Narady i telekonferencje...*, s. 131, 135-136.

<sup>12</sup> Tamże, s. 60-63.

<sup>13</sup> Tamże, s. 63. Oczywiście zawarte w rozważaniach sekretarza KC uwagi nie wydostają się na forum publiczne. Rytualnie „Trybuna Ludu” jak i inne gazety wydawane przez koncern wydawniczy RSW informują dnia następnego językiem „nowomowy” o odbytych 2 września naradzie w KC PZPR, której owocem miało być określenie „zadań instancji i organizacji partyjnych” jak i pozyskanie „informacji o działalności i zamierzeniach rządu”; zob. m.in.: *Narada w KC PZPR* (materiał sygnowany przez PAP), „Trybuna Ludu”, 3 IX 1980, s. 1.

(fakt ten starano się jesienią 1980 roku propagandowo wykorzystać)<sup>14</sup>, to po podpisaniu porozumień w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiu, nowe kierownictwo postanowiło wypracować pierwsze, porządkujące sytuację w kraju propozycje. Miały one mieć, jak można sądzić (choć w części), charakter dokumentów programowych, pozwalających odnaleźć się aparatowi partyjnemu w nowym społeczno-politycznym otoczeniu. Do najważniejszych tego typu instrukcji należały wytworzone przez Sekretariat KC „Dyrektywy wewnętrzne KC PZPR w sprawie związków zawodowych” z 5, 8 i 18 września. Otrzymały one status dokumentów „poufnych” i „tajnych specjalnego przeznaczenia”.

Pierwszy z tych materiałów z 5 września próbował interpretować najnowsze wydarzenia i zarazem przekazać obowiązujące nomenklaturę partyjną zasady procedowania w kwestii rozwijającego się oddolnie ruchu związkowego<sup>15</sup>. Duża część rozważań partyjnych liderów została poświęcona ratowaniu dotychczasowych struktur związkowych, co mogłoby wskazywać na istniejące przekonanie wśród rządzących, że nowe inicjatywy pracownicze można jeszcze zmarginalizować i próbować przejąć inicjatywę w kwestii „odnowy” ruchu związkowego. Znalazły się tam także przewidywania mniej optymistyczne dla kierownictwa partyjnego. W takim przypadku miano zacząć stosować taktykę znaną z wcześniejszych kryzysów politycznych w PRL, która bazowała, ogólnie ujmując, na „oddzieleniu nurtu zdrowej odnowy (...) od politycznych graczy”<sup>16</sup>. Ten drugi – jednoznacznie negatywny krąg – jak stwierdzał dokument, miał się charakteryzować „antysocjalistycznymi postawami”, szerzyć „demagogię socjalną”, i być reprezentowany przez postacie, które nie działały w interesie klasy robotniczej<sup>17</sup>.

Druga z „Dyrektyw” Sekretariatu KC z 8 września nadal prezentowała filozofię, niemającą odbicia już co najmniej od tygodnia, w polskiej rzeczywistości społeczno-politycznej, polegającą na przyjęciu zasady trwania przy mitycznej

---

<sup>14</sup> Obok wypowiedzi na ten temat S. Kani, który często w pierwszych tygodniach po podpisaniu porozumień ze strajkującymi, akcentował ową cechę polityki władz partyjnych, pojawiły się także podobnie oceniające sytuację w propagandzie partyjnej, głosy ówczesnych dziennikarzy. Piotr Halbersztat, dziennikarz Polskiej Kroniki Filmowej i tygodnika „Kultura” wspomina – charakteryzując politykę informacyjną PRL wczesną jesienią 1980 r.: „Była taka polityka władz, żeby wyraźnie przeciwstawiać przebieg wydarzeń roku '70 i '80”. Zob. *Kto tu wpuścił dziennikarzy. 25 lat później*, według pomysłu J. Jankowskiej i M. Millera, Warszawa 2005, s. 277.

<sup>15</sup> AAN, KC PZPR, sygn. XI/922, Dyrektywa wewnętrzna KC PZPR w sprawie związków zawodowych Nr 1 – przygotowana przez Wydział Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR i Wydział Organizacyjny KC PZPR, Warszawa, 5 IX 1980, k. 72-79.

<sup>16</sup> *Tajne dokumenty...*, s. 103. Takie słowa padły m.in. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR 17 września 1980 r.

<sup>17</sup> AAN, KC PZPR, sygn. XI/922, Dyrektywa wewnętrzna KC PZPR..., k. 77.

jedności ruchu zawodowego<sup>18</sup>. Pomóc w tym miało forsowanie pojęcia „odnowy”, która objąć miała nie tylko działalność związkową, ale i polityczną, dotyczącą wszystkich szczebli administracji państwowej, jak i instancje partyjne w całym kraju<sup>19</sup>. Manewr władz partyjnych związany z próbą zahamowania rozwoju nowych struktur związkowych, nie powiódł się. W trzecim ze wspomnianych dokumentów z 18 września, wskazując na przyczyny tego stanu rzeczy, część winy liderzy partyjni zrzucili na aktywność w tym względzie działaczy Komitetu Obrony Robotników (dalej: KOR) i Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela (dalej: ROPCiO)<sup>20</sup>. Z drugiej jednak strony, przyznali że w wielu wypadkach brakuje „dowodów na obecność elementów antysocjalistycznych”, a wręcz odwrotnie, jak pisano – „w szeregu przypadków tworzeniem NSZZ kierują członkowie PZPR”<sup>21</sup>.

Jak na tym tle wyglądały opinie z tego okresu gdańskiego lidera partyjnego? Na przywoływanej już tutaj naradzie I sekretarza KW PZPR i kierowników wydziałów KC PZPR z 2 września, zaprezentował się on jako funkcjonariusz partyjny opowiadający się za szybką potrzebą działań konsolidujących osłabione ostatnimi wydarzeniami struktury władzy. Przestrzegając jednak, by nie towarzyszył temu nadmierny pośpiech w podejmowaniu kluczowych decyzji. Przedstawione w ostatnich dniach przez ówczesnego premiera rządu PRL Józefa Pińkowskiego rozwiązania uznał za zbyt niedoskonałe, potrzebujące jeszcze dopracowania. W sprawie planów rozwoju sytuacji w ruchu związkowym opowiedział się za ustaleniami IV i V Plenum<sup>22</sup> KC PZPR z końca sierpnia 1980

<sup>18</sup> AAN, KC PZPR, sygn. XI/922, Dyrektywa wewnętrzna KC PZPR w sprawie związków zawodowych Nr 2 – przygotowana przez Wydział Socjalno-Zawodowy KC PZPR i Wydział Organizacyjny KC PZPR, Warszawa, 8 IX 1980 r., k. 80-90.

<sup>19</sup> Tamże, k. 89; odmienianie pojęcia „odnowa” w wielu tekstach prasowych, począwszy od „Trybuny Ludu”, stało się ważnym elementem polityki propagandowej późnym latem i jesienią 1980 r.; zob. m.in.: *Niezbędna obywatelska rozważa i odpowiedzialność. Partyjna debata o sprawach kraju*, „Trybuna Ludu”, 11 IX 1980, s. 1-2; *Narady aktywu partyjnego. Z troską o sprawach najpilniejszych*, „Trybuna Ludu”, 12 IX 1980, s. 1; M. Szymański, „Otmęt”, 4 września, godzina 11.30 ... w sprawie postulatów, „Trybuna Ludu”, 12 IX 1980, s. 3; *Potrzeba nowych przepisów. Jak umocnić robotniczą kontrolę nad administracją. Inicjatywa „Głosu Pracy”. Dyskusja nad kształtem ustawy o związkach*, „Trybuna Ludu”, 12 IX 1980, s. 3; *W zakładach pracy. Załoga postawiła postulaty*, „Trybuna Ludu”, 13-14 IX 1980, s. 1; K. Kostrzewa, *Mówią robotnicy. Jak rozumiemy socjalistyczną sprawiedliwość*, „Trybuna Ludu”, 13-14 IX 1980, s. 3.

<sup>20</sup> AAN, KC PZPR, sygn. XI/922, Dyrektywa wewnętrzna KC PZPR w sprawie związków zawodowych Nr 3 - przygotowana przez Wydział Socjalno-Zawodowy KC PZPR, Warszawa, 18 IX 1980, k. 91-105.

<sup>21</sup> Tamże, k. 91.

<sup>22</sup> Jak można sądzić, chodziło T. Fiszbachowi w tej wypowiedzi, o wsparcie podjętych na forum V Plenum KC PZPR z 30 sierpnia 1980 r. decyzji centralnych władz partyjnych

roku, równocześnie proponując zebranyemu przyjęcie metody działania, która, jak stwierdził, miała zostać „nakierowana na przyszłość”, a nie na nadmiernym skupianiu się na analizie przyczyn obecnego kryzysu<sup>23</sup>. Ogólnie rzecz biorąc, można uznać jego wypowiedzi za mocno zachowawcze i dyplomatyczne, stawiające go w wygodnej pozycji w dynamicznym okresie partyjnych zmian.

Więcej informacji o aktywności politycznej I sekretarza KW PZPR w Gdańsku w pierwszym okresie po podpisaniu porozumień sierpniowych dostarczyła nam przygotowana 11 września przez Tadeusza Fiszbacha dla Stanisława Kani „Notatka”<sup>24</sup>. Dokonana została w niej krótka analiza działań Komitetu Założycielskiego Samorządnych Związków Zawodowych w Gdańsku. Według informacji zdobytych przez gdańskiego działacza PZPR, liderzy związkowi mieli dążyć w najbliższym czasie do uspokojenia sytuacji w kraju – przeciwdziałając strajkom; przy jednoczesnym utrzymywaniu „podekscytowania społeczeństwa”, co z kolei miało im pozwolić na zdobycie potrzebnego czasu na „rozszyfrowanie naszych intencji”<sup>25</sup>. Zdaniem T. Fiszbacha związkowcy mieli dojść na przełomie pierwszej i drugiej dekady września do następujących wniosków: po pierwsze – że S. Kania „z porozumienia chce się wycofywać”; po drugie, aby mieć większą pewność – „poczekać na trzecie jego [S. Kani – J.W.] wystąpienie”<sup>26</sup>. Gdański lider partyjny na podstawie zdobytych informacji zarysował centrali w Warszawie następujące kalendarium działań związkowych na najbliższe tygodnie: jeżeli do połowy października udałoby się zarejestrować nowe związki i bez przeszkód wdrażać w życie przyjęte w Gdańsku postulaty, to wystosować apel do społeczeństwa o „ogólnonarodowy czyn związkowy na rzecz nadrobienia zaległości”; w przypadku „niepełnej realizacji porozumienia – wystosować apel do społeczeństwa”, jak można rozumieć, mający na celu zwiększenie nacisków na rządzących na ich pełną realizację; wreszcie – ogłosić strajk powszechny w kraju, w sytuacji zerwania podpisanych na przełomie sierpnia

---

o zaakceptowaniu stanowiska komisji rządowych pod przewodnictwem M. Jagielskiego i K. Barcikowskiego w sprawie warunków zakończenia strajku na Wybrzeżu; zob. *PZPR a Solidarność...*, s. 852-853.

<sup>23</sup> *Narady i telekonferencje kierownictwa PZPR w latach 1980-1981...*, s. 110.

<sup>24</sup> AAN, KC PZPR, sygn. XI/922, Teleks I sekretarza KW PZPR w Gdańsku do I Sekretarza KC PZPR tow. Stanisława Kani, Gdańsk-Warszawa, 11 IX 1980 r., k. 108.

<sup>25</sup> Tamże; diagnoza postępowania nowych władz partyjnych wobec nowego ruchu związkowego miała pochodzić m.in. z analizy wystąpień I sekretarza KC PZPR, które ten ostatni wygłosił podczas wizyt w Gdańsku i Katowicach, odpowiednio w dniach 8 i 9 września 1980 r.; zwyczajowo centralnym punktem programu podczas tych spotkań były wystąpienia krajowego przywódcy partii; zob.: *Narada aktywu wojewódzkiego w Gdańsku z udziałem St. Kani*, „Trybuna Ludu”, 9 IX 1980, s. 1, 2; *Z oceny sytuacji – wnioski do działania. Wojewódzkie narady aktywu partyjnego. Wystąpienie tow. St. Kani w Katowicach*, „Trybuna Ludu”, 10 IX 1980, s. 1, 2.

<sup>26</sup> AAN, KC PZPR, sygn. XI/922, Teleks I sekretarza KW PZPR w Gdańsku..., k. 108.

i września porozumień, przy czym strona związkowa miała się liczyć w tym wypadku z użyciem siły ze strony władzy<sup>27</sup>.

Pozostałe, poruszone przez I sekretarza KW w Gdańsku sprawy, dotyczyły prac nad statutem nowego związku, podczas których miała trwać dyskusja nad niezbędnością wpisania do niego kierowniczej roli partii; tutaj zdaniem Fiszbacha – za umiejscowieniem tego zapisu mieli opowiadać się w większości „robotnicy-członkowie komitetu założycielskiego”; drugą kwestią był stosunek do CRZZ<sup>28</sup>, z którym miano utrzymywać kontakt, ale przewlekać rozmowy i czekać, jak to zreferował gdański funkcjonariusz partyjny – „że oni sami się rozlecą”<sup>29</sup>.

W dokumencie podkreślono także sprawność organizacyjną nowych struktur związkowych, na co dowodem miało być utrzymywanie przez Gdańsk, stałego kontaktu z 32 województwami i przekazywanie sobie szybko „na umówiony kod” informacji. Ostatni akapit odnosił się do spotkania Lecha Wałęsy z prymasem Stefanem Wyszyńskim. Dostojnik polskiego Kościoła miał namawiać gdańskiego lidera, aby w koncepcji pomnika tragicznie zmarłych stoczniovców uwzględnić nie 4, a 3 krzyże, które symbolizowałyby golgotę narodu polskiego<sup>30</sup>.

Polityczne rozpoznanie intencji gdańskiej centrali powstającego związku, jak można sądzić, było również podyktowane chęcią zdobycia najświeższych informacji przez I sekretarza KC PZPR przed posiedzeniem Biura Politycznego i zaplanowaną dzień później telekonferencją z wojewódzkimi liderami partyjnymi<sup>31</sup>. Prowadzący to drugie spotkanie członek Biura Politycznego Andrzej Żabiński nie ukrywał przed rozmówcami „głębokiej defensywy”, w której znalazła się PZPR wobec nowego ruchu, który dodatkowo miał się „rozвивać w sposób niekontrolowany”<sup>32</sup>. Kolejny raz powtórzył, obecne we wcześniejszych dwóch „Dyrektwach Sekretariatu KC” zalecenie, by „nie walczyć z NZZ [Niezależnym Związkiem Zawodowym – J.W.], a tylko z ludźmi konkretnymi i konkretnymi poglądami”, przy równoczesnym sprzyjaniu na ten moment zasadzie, by „wszędzie [w strukturach nowo powstającego związku – J.W.] działał członek partii”<sup>33</sup>.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Chodzi tutaj o Centralną Radę Związków Zawodowych (CRZZ).

<sup>29</sup> AAN, KC PZPR, sygn. XI/922, Teleks I sekretarza KW PZPR w Gdańsku..., k. 108.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Odpowiednio posiedzenie BP i telekonferencja przedstawicieli władz centralnych PZPR (z ich ramienia dyskusje prowadzili A. Żabiński i Z. Kurowski) z I sekretarzami KW PZPR odbyły się 11 i 12 września.

<sup>32</sup> *Narady i telekonferencje kierownictwa PZPR ...*, s. 138.

<sup>33</sup> Tamże.



Cztery dni po wspomianej telekonferencji 16 września odbyła się w Warszawie narada wojewódzkiego aparatu partyjnego z przedstawicielami centralnego kierownictwa partii. W trakcie jej trwania T. Fiszbach podkreślił potrzebę prowadzenia takich działań, by uczynić „wiarygodnymi nasze wypowiedzi czy zapowiedzi”<sup>34</sup>. Analizując morale wśród członków partii, a zwłaszcza przedstawiciele lokalnego aparatu, ocenił go nie najwyżej. O powrocie do w miarę normalnego stanu stosunków społeczno-gospodarczych w województwie wypowiedział się raczej w optymistycznym tonie. Wskazał jednak na niesprzyjające okoliczności, czyli „nie angażowanie się aktywu związkowego i nie udzielanie się komitetów założycielskich samorządnych związków zawodowych”<sup>35</sup>. Nieco lepiej ocenił sytuację w tej kwestii panującą wśród załóg, zwłaszcza jak powiedział – „w tej zdrowej części załogi”<sup>36</sup>. Pojawiła się też obecna od samego początku trwania kryzysu sierpniowego w myśleniu wielu liderów partyjnych refleksja natury taktycznej – odwołująca się do potrzeby tzw. oddzieleniu nurtu zdrowej odnowy od politycznych graczy. Tych ostatnich oczywiście gdański polityk utożsamiał z działalnością KOR-u. Dlatego też charakteryzując aktualną aktywność Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego (dalej: MKZ), powiedział: „... aktualnie wykształcają się dwie orientacje: jedna powiedziałbym o rdzeniu robotniczym, która jest zdecydowanie przeciw KOR-owi i wpływom zewnętrznym o charakterze politycznym i druga grupa – polityków, ludzi z wykształceniem, którzy nie mówiąc oficjalnie o tym, nie odzegnują się od porad, ekspertyz czy doradztwa”<sup>37</sup>.

W kolejnych dniach kierownictwo partyjne konkretyzuje i wzmacnia przekaz wpisujący się najogólniej w realizowaną metodami administracyjnymi i medialnymi strategię „izolowania i dzielenia” nowo konstytuującego się ruchu związkowego. Przykładem jej programowania była notatka „Aktualna sytuacja i aktualne zadania w ruchu związkowym”, przygotowana na posiedzenie Biura Politycznego 17 września przez Wydział Społeczno-Zawodowy KC<sup>38</sup>. Z tego partyjnego rozpoznania wynikało, że: „Należy przeciwdziałać tworzeniu centrali związkowej w Gdańsku, stojąc na gruncie legalizmu, czyli zawartych porozumień i Uchwały Rady Państwa z dnia 13 września 1980 roku...”<sup>39</sup>. Rządzący

---

<sup>34</sup> Tamże, s. 192.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Tamże, s. 193.

<sup>38</sup> AAN, KC PZPR, sygn. XI/922, Aktualna sytuacja i aktualne działania w ruchu zawodowym – załącznik nr 2 przygotowany przez Wydział Społeczno-Zawodowy KC PZPR z polecenia Andrzeja Żabińskiego na posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR, Warszawa, 17 IX 1980 r., k. 139-157.

<sup>39</sup> Tamże, k. 146.

chcieli wyegzekwować wygodną dla nich politycznie zasadę „lokalności” porozumień zawartych w Gdańsku, Szczecinie i w Jastrzębiu, i w ten sposób zapobiec uniwersalizacji poszczególnych ustaleń, godzących w dotychczasową monopolistyczną pozycję partii. Jeszcze innym preferowanym przez partię rozwiązaniem, miało być – jak napisano – „stosowanie sterowanej kontrowersji między administracją a związkami zawodowymi, po to, by uwierzytelnić odnowę”<sup>40</sup>. Ten cel chciano osiągnąć m.in. przez publikację w prasie tematów, które wzbudzały społeczne kontrowersje, a przy których rozwiązywaniu brałyby udział terenowe instancje partyjne.

Oddzielnym tematem rozważań kierownictwa partii była kwestia wewnętrznego zróżnicowania ideowego „Solidarności” i w miarę możliwości podsycania, także na tym tle, personalnych napięć. Od początku trwania sierpniowych protestów starano się nie tylko nazwać politycznego wroga, o którym najczęściej mówiono jako o „siłach antysocjalistycznych” wspieranych m.in. przez działaczy KOR i ROPCiO, ale także starano się wyodrębnić ścierające się postacie liderów związku i stojące za nimi środowiska. Miało to w konsekwencji doprowadzić do uzyskania wpływu na nowo powstający ruch zawodowy i w ostatecznym rozrachunku rozbić jego organizacyjną i programową jedność.

Jednym ze sposobów wdrażania owej taktyki było podkreślanie rozbieżności występujących w zapisach porozumień zawartych w Gdańsku i Szczecinie<sup>41</sup>, jak też próba skłócenia liderów protestów w obu ośrodkach, czy też ogólnie zbieranie informacji na temat, nie tylko programowych, ale i ambicjonalnych tarć wśród przywódców związkowych<sup>42</sup>.

Służyła temu m.in. informacja przekazane przez Tadeusza Fiszbacha Stefanowi Olszowskiemu w końcu września 1980 roku. Według tego pierwszego Lech Wałęsa sugerował podczas spotkania z nim i wojewodą gdańskim Jerzym Kołodziejczykiem potrzebę „wyprowadzenia ze składu komisji [chodziło tutaj o komisję powołaną przez Radę Państwa z udziałem reprezentantów związków zawodowych do opracowania projektu ustawy o związkach zawodowych – J.W.] niektórych osób ze Szczecina, stwierdzając, że przysporzą oni kłopotów, ponieważ nie mają poparcia tamtejszych związków”<sup>43</sup>, przy jednoczesnym

<sup>40</sup> Tamże, k. 154.

<sup>41</sup> Na przełomie sierpnia i września 1980 r. również w myśleniu T. Fiszbacha pojawiła się kwestia różnicowania i jak można sądzić, wygrywania przeciw sobie protestujących ośrodków gdańskiego i szczecińskiego; zob. fragment wypowiedzi I sekretarza KW PZPR z Gdańska na naradzie I sekretarza KW PZPR i kierowników wydziałów KC PZPR w Warszawie z 2 września 1980 r.; *Narady i telekonferencje ...*, s. 109.

<sup>42</sup> J.R. Sielezin, *op. cit.*, s. 157-158.

<sup>43</sup> AAN, KC PZPR, sygn. XI/922, Teleks Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku do Sekretarza KC PZPR tow. Stefana Olszowskiego, Warszawa, 27 IX 1980 r., k. 212.

wskazaniu na potrzebę wprowadzenia do owego ciała przewodniczącego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego w Hucie Katowice. Działacz związkowy z Krakowa, w opinii L. Wałęsy, zasługiwał na wpisanie go na listę osób tworzących wspomnianą komisję, gdyż jak miał stwierdzić przywódca gdańskiego strajku – jest to „prawdziwy robotnik, dobry człowiek i okolicznością, że ma on na niego wpływ [L. Wałęsa – J.W.]”<sup>44</sup>.

W tym samym dokumencie zawarto również sprawozdanie łącznika gdańskiego wojewody z rozmowy z L. Wałęsą i jego odpowiedź na ważne, z punktu widzenia przyjętej taktyki partyjnej pytanie: „czy nie przewiduje on że zostanie pozbawiony funkcji przez swoich oponentów w okręgu MKZ”?<sup>45</sup>. Wałęsa miał odpowiedzieć że: „... nie wyklucza takiej możliwości, ponieważ układ sił przechyla się na jego niekorzyść w wyniku dochodzenia do głosu coraz większej liczby młodych, radykalnych pozbawionych doświadczenia działaczy, a także odchodzenia działaczy umiarkowanych i zrównoważonych”<sup>46</sup>. Tego rodzaju opinie miały zostać również potwierdzone podczas rozmów z innymi aktywistami związku, którzy mieli wskazywać na rosnące znaczenie skrzydła radykalnego. Z kolei sam L. Wałęsa miał mówić, że: „... w przypadku osłabienia jego wpływów zwróci się o pomoc do Kościoła i jest przekonany, że uzyska pomoc, ponieważ Kościół go popiera”<sup>47</sup>.

Przyjęta przez władze strategia, opierająca się na pozyskiwaniu informacji o występujących różnicach wśród liderów nowego związku i w konsekwencji próbach wykorzystania owych rozbieżności do personalnego ich skłócenia, była działaniem jak najbardziej zrozumiałym z punktu widzenia rządzących<sup>48</sup>. O tej kwestii wspominała także Jadwiga Staniszkis, przywołując jedną z wypowiedzi Andrzeja Żabińskiego z jesieni 1980 roku. Miał on widzieć taktyczną potrzebę: „... polaryzowania działaczy Solidarności poprzez tak zwane »wrzutki«, na przykład przez zmuszanie ich do reakcji na wysoce kontrowersyjne wydarzenia ...”<sup>49</sup>; jak też zalecać takie organizowanie i prowadzenie rozmów z liderami związkowymi, by ci mieli wrażenie dostępu do władzy, co z kolei mogło w przyszłości rządzącym dać możliwość zastosowania, wobec niedoświadczonych reprezentantów nowego ruchu, różnego typu wybiegów korupcyjnych<sup>50</sup>.

Na płaszczyźnie propagandowej przykładem programowania działań zmierzających do ukazywania opinii publicznej w nie najlepszym świetle nowych

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Tamże, k. 213.

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> A. Paczkowski, *op. cit.*, s. 75-82.

<sup>49</sup> J. Staniszkis, *Samoo graniczająca się rewolucja*, Gdańsk 2010, s. 110.

<sup>50</sup> Tamże, s. 110.

liderów związkowych był przygotowany w trzeciej dekadzie września 1980 roku przez Wydział Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR<sup>51</sup> dokument, który próbował wypracować metody skutecznej walki z tzw. wrogami socjalizmu. Wśród proponowanych rozwiązań propagandowych znalazły się takie jak: „korzystanie z rozwarstwienia sił antysocjalistycznych poprzez publikację przeciwstawiającą jedną grupę drugiej”, „elastyczne podawanie kompromitujących treści jednej grupy, np. KPN, jako treści całej opozycji”, „nie utrwalanie personalne opozycji”<sup>52</sup>, czy też walka „z konkretnymi nosicielami idei antysocjalistycznych” w mass mediach przy pomocy materiałów przygotowanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych<sup>53</sup>. W tym samym zestawieniu znalazło się także wskazanie, by wobec pewnych osób z opozycji, czy też związanych z powstawaniem „Solidarności”, stosować metodę „zagłaskiwania poprzez współuczestnictwo”<sup>54</sup>, czyli sprawianie wrażenia, że przez samą przynależność do jakichś formalnych struktur, będą one realnie uczestniczyły w procesie odnowy ruchu związkowego.

Powstała 17 września w Gdańsku Krajowa Komisja Porozumiewawcza (dalej: KKP) NSZZ na czele z Lechem Wałęsą 29 września podjęła decyzję o ogólnopolskim strajku ostrzegawczym w dniu 3 października. Na temat planowanej przez liderów związku konfrontacji pisał również w swojej relacji (27 września) T. Fiszbach, podając za przyczyny tego kroku: „... przeciwdziałanie [władz – J.W.] w powstawaniu niezależnych związków zawodowych [...]; przewlekanie realizacji postulatów załóg, w tym również porozumień podpisanych między rządem a mks-mi”; czy też występowanie „niepełnej, spóźnionej, tendencyjnej informacji w centralnych i terenowych środkach masowego przekazu o działalności niezależnych związków zawodowych ...”<sup>55</sup>.

Lider gdańskiej instancji partyjnej próbował podpowiedzieć Warszawie, co należy zrobić, by w zaistniałej sytuacji zagrożenia strajkiem ostrzegawczym wykorzystać wspomniane animozje wewnątrz „Solidarności”. W związku z tym, odwołując się do swoich kontaktów z tzw. grupą umiarkowaną Wałęsy, proponował danie mu do ręki atutów na poniedziałkowe posiedzenie KKP [z 29 września – J.W.], które mogłyby posłużyć w dyskusji nad ogłoszeniem zamierzonego

<sup>51</sup> Wydział ten kierowany był już wtedy przez Józefa Klase, który decyzją Biura Politycznego z 17 września 1980 r. stanął na jego czele; J. Klasa uchodził w tym czasie za przedstawiciela aparatu partyjnego o mniej dogmatycznych i bardziej liberalnych poglądach.

<sup>52</sup> Chodziło tutaj o nieużywanie z zasady w przekazach medialnych nazwisk liderów nowopowstających związków zawodowych.

<sup>53</sup> J. Wojsław, *Komunistyczne mass media wobec „Solidarności” w 1980 roku*, w: *Czas przełomu. Solidarność 1980-1981*, pod red. W. Polaka, P. Ruchlewskiego, V. Kmiecika, J. Kufla, Gdańsk 2010, s. 793-794.

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>55</sup> AAN, KC PZPR, sygn. XI/922, Teleks Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku do Sekretarza KC PZPR tow. Stefana Olszowskiego ..., k. 212.

strajku, czyli próby jego powstrzymania. Zachęcał również swoich zwierzchników do ogłoszenia, najlepiej przez wicepremiera M. Jagielskiego, telewizyjnego przemówienia na temat obiektywnych trudności występujących w szybkiej realizacji postulatów załóg i dalszych zamierzeń rządu w tym zakresie<sup>56</sup>. Chciał również uzyskać zgodę centrali na rozmowę z L. Wałęsą, by w ten sposób wzmocnić umiarkowane skrzydło w ruchu związkowym. Mimo że doszło do takiego spotkania z przedstawicielami prezydium MKZ w Gdańsku 1 października, także z udziałem Jagielskiego; że miało miejsce telewizyjne wystąpienie członka Biura Politycznego Kazimierza Barcikowskiego i prowadzona była akcja propagandowa w mass mediach, nie wpłynęło to na zmianę decyzji „Solidarności” o przeprowadzeniu dwa dni później strajku ostrzegawczego. Partyjny manewr, oparty o utrzymywanie w miarę cyklicznego kontaktu z „grupą Wałęsy”, nie odniósł oczekiwanego skutku, o czym wspominał S. Kania na posiedzeniu Biura Politycznego 2 października<sup>57</sup>.

Strajki sierpniowe i związane z nimi wydarzenia uczyniły z Tadeusza Fiszbacha postać nie tylko rozpoznawalną na ogólnopolskiej scenie politycznej PRL, ale zapewne w pierwszym okresie po podpisaniu historycznych porozumień w Gdańsku, będącą ważnym łącznikiem warszawskiej centrali partyjnej ze środowiskiem formujących się związków zawodowych, skupionych wokół Lecha Wałęsy.

Jak wynika z zachowanych protokołów posiedzeń Biura Politycznego KC oraz narad i telekonferencji kierownictwa PZPR z tego czasu, często dochodziło do kontaktów telefonicznych gdańskiego działacza partyjnego z najważniejszymi komunistycznymi politykami w kraju. W ograniczonym zakresie możemy dzisiaj próbować odtworzyć ich charakter, podpierając się przywołanymi tutaj dokumentami. Czy na ich podstawie możemy się zgodzić z zaprezentowaną przez Piotra Brzezińskiego opinią na temat roli T. Fiszbacha w tym przełomowym okresie, który napisał: „... z zachowanych dokumentów wyłania się obraz niezwykle inteligentnego, chłodnego gracza politycznego, który postawił sobie za cel wkomponowanie »Solidarności« w ramy ustrojowe PRL oraz obronę przez związek »kierowniczej roli« partii komunistycznej”<sup>58</sup>. W pewnej mierze tak; ale trzeba pamiętać, że o przyjęciu właśnie takiej strategii nie decydował wtedy I sekretarz komitetu wojewódzkiego PZPR, ale ściśle kierownictwo partyjne w Warszawie. Z kolei zabiegi zmierzające do osłabienia nowopowstającego ruchu związkowego przez wyszukiwanie, podsycanie i w końcu wygrywanie rysujących się wśród liderów związkowych różnic, było taktyką zrozumiałą

---

<sup>56</sup> Tamże, k. 214-215.

<sup>57</sup> *PZPR a Solidarność...*, s. 195.

<sup>58</sup> P. Brzeziński, *op. cit.*, s. 341.

z punktu widzenia zachowania monopolistycznej pozycji władz komunistycznych w Polsce. I działania T. Fiszbacha wpisujące się w ten scenariusz nie powinny zanadto dziwić. Należy jednak zaznaczyć, że I sekretarz KW PZPR w Gdańsku w okresie przełomu lat 1980–1981 uzyskał opinię działacza partyjnego o poglądach umiarkowanych, co zresztą stało się jedną z głównych przyczyn jego odwołania z zajmowanego stanowiska, już po wprowadzeniu stanu wojennego, w styczniu 1982 roku<sup>59</sup>.

Jacek Wojsław

**Political challenges of the first weeks of the “Carnival of Solidarity” (September 1980). Evaluation of the situation by central and Gdańsk party apparatus in the light of the selected KC PZPR documents**

SUMMARY

The analysis of the KC PZPR documents created in the first weeks of the “Carnival of Solidarity” (September 1980) reveals the confusion of the PRL power apparatus in the new socio-political reality. Information gathered by the Gdańsk KW PZPR First Secretary Tadeusz Fiszbach was supposed to help in understanding of this complex situation. This information concerned among other things the figure of Lech Wałęsa, his position in the newly founded union movement as well as his views on the development of the political situation. Observations of the leader of the Gdańsk communist authorities resulted in the conviction that the leader of the strike in the Vladimir Lenin Shipyard belonged to the moderate wing of protesters. For that reason, the central party leadership planned to take advantage of this matter in order to weaken “Solidarity”, also through searching, fueling and playing out the differences arising among the union leaders.

---

<sup>59</sup> Zob. więcej na ten temat: J. Wojsław, „Głos Wybrzeża – Dziennik Bałtycki – Wieczór Wybrzeża”, w: *Środki masowego zakłamania. Gadzinówki w czasie stanu wojennego*, po red. S. Ligarskiego, Szczecin 2012, s. 31-32.